

**BS/157/2012**

---

POLACY O WYBORACH  
PREZYDENCKICH W STANACH  
ZJEDNOCZONYCH, STOSUNKACH  
POLSKO-AMERYKAŃSKICH  
I WPŁYWIE USA NA ŚWIAT

---



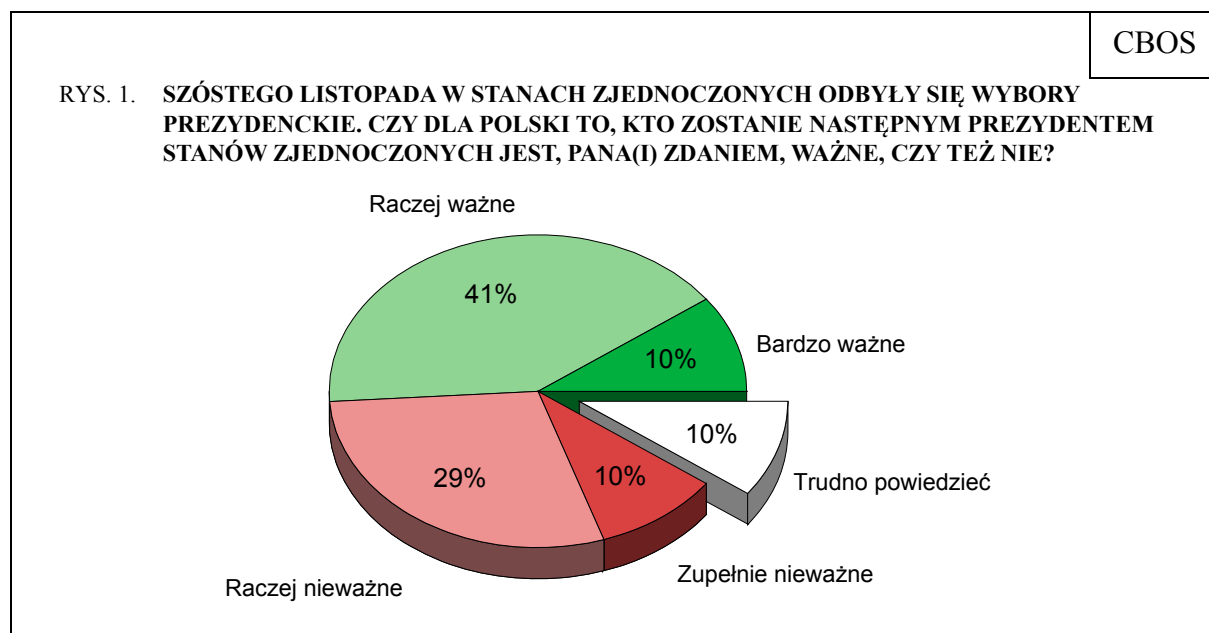
Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku  
11 stycznia 2012 roku

Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej  
ul. Żurawia 4a, 00-503 Warszawa  
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl  
<http://www.cbos.pl>  
(48 22) 629 35 69

Wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych, z uwagi na międzynarodowe znaczenie tego państwa, budzą zainteresowanie opinii publicznej na całym świecie. W badaniu przeprowadzonym tuż po wyborach prezydenckich<sup>1</sup> zapytaliśmy Polaków, jak postrzegają to wydarzenie w odniesieniu do spraw polskich, o ocenę stosunków polsko-amerykańskich oraz o opinie na temat wpływu Stanów Zjednoczonych na świat.

### WYBORY PREZYDENCKIE W STANACH ZJEDNOCZONYCH A SPRAWA POLSKA

Większość Polaków (51%) uważa, że dla naszego kraju ważne jest, kto będzie sprawował urząd prezydencki w Stanach Zjednoczonych. Za nieistotny dla Polski wynik ostatnich wyborów w USA uznaje 39% respondentów, a co dziesiąty nie ma w tej kwestii zdania. Warto jednocześnie zauważyć, iż opinie większości ankietowanych na ten temat są mało kategoriiczne, co wyraża się w dominacji ocen „raczej ważne” i „raczej nieważne”.



<sup>1</sup> Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (270) przeprowadzono w dniach 8 – 17 listopada 2012 roku na liczącej 952 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

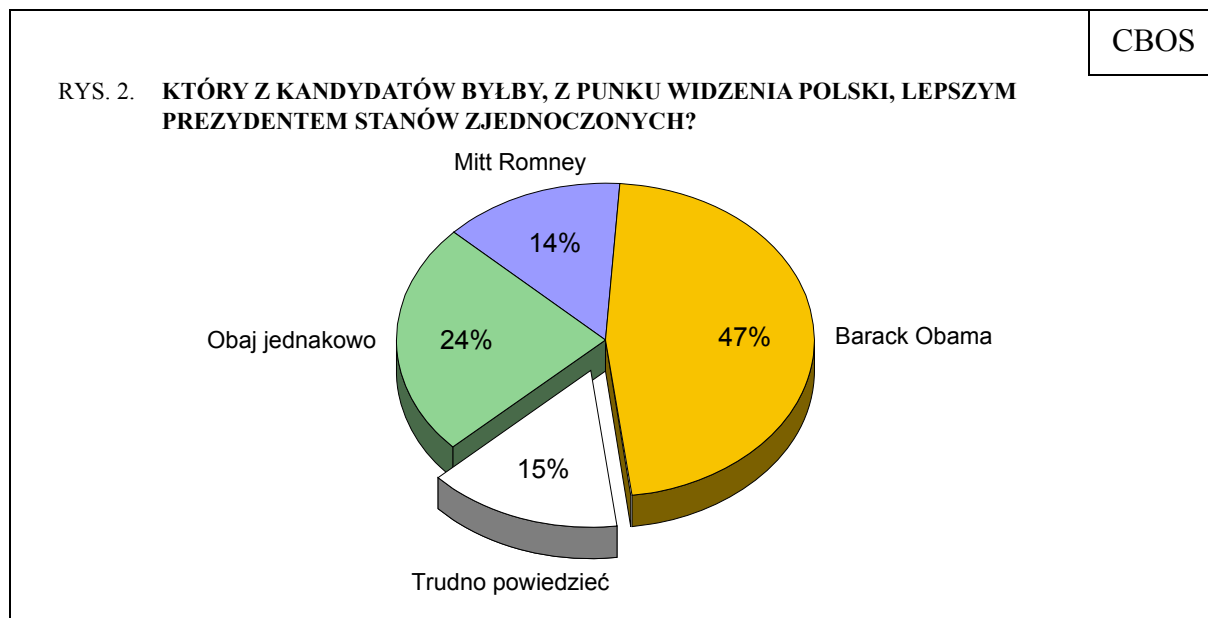
Opinie respondentów w kwestii znaczenia wyborów amerykańskich dla Polski różnicuje przede wszystkim stopień zainteresowania polityką. Osoby, które deklarują co najmniej duże zainteresowanie, przejawiające się przede wszystkim w śledzeniu tego, co się w polityce dzieje, zdecydowanie częściej niż pozostali twierdzą, że wynik wyborów prezydenckich w USA jest ważny dla naszego kraju. Badani średnio lub słabo zainteresowani polityką częściej skłonni są lekceważyć znaczenie tego wydarzenia. Im mniejsze deklarowane zainteresowanie polityką, tym częściej respondenci nie potrafią zająć w tej sprawie stanowiska. Wagę wyborów w USA częściej dostrzegają też badani identyfikujący się z prawicą i politycznym centrum niż respondenci o poglądach lewicowych, którzy są w tej kwestii podzieleni, oraz osoby niepotrafiące określić swoich poglądów na skali lewica-prawica, wśród których znaczna część nie potrafi zająć stanowiska w tej sprawie. Warto też zwrócić uwagę, że im wyższy jest poziom wykształcenia badanych, tym bardziej wyrobione są opinie i częstsze przekonanie, że to, kto zostanie następnym prezydentem USA, jest dla naszego kraju ważne (zob. tabele aneksowe).

Tabela 1

Czy dla Polski to, kto zostanie następnym prezydentem Stanów Zjednoczonych jest, Pana(i) zdaniem, ważne, czy też nie?	Jak określił(a)by Pan(i) swoje zainteresowanie polityką? Czy jest ono:				
	bardzo duże – uważnie (szczegółowo) śledzę prawie wszystko, co się dzieje w polityce	duże – dość uważnie śledzę to, co się dzieje w polityce	średnie – śledzę jedynie główne wydarzenia	nikłe, niewielkie – często umykają mojej uwadze nawet ważne wydarzenia	żadne – praktycznie mnie to nie interesuje
	w procentach				
Bardzo ważne	32	20	9	6	6
Raczej ważne	31	44	44	39	35
Raczej nieważne	23	24	30	35	18
Zupełnie nieważne	14	12	10	9	12
Trudno powiedzieć	0	0	7	11	29

Z punktu widzenia Polski, Barack Obama, reprezentujący Partię Demokratyczną zwycięzca wyborów, zdecydowanie częściej uznawany jest za lepszą alternatywę niż jego kontrkandydat z Partii Republikańskiej (odpowiednio 47% i 14%). Należy też zauważyć, iż blisko co czwarty badany (24%) uważa, że obaj kandydaci, sprawując urząd prezydenta USA, byłiby z punktu widzenia naszego kraju równie dobrzy. Warto przypomnieć, że niemal na trzy miesiące przed wyborami w USA tylko co trzeci dorosły Polak chciał ponownego zwycięstwa Baracka Obamy, natomiast Mitta Romneya popierała podobna grupa badanych co

w listopadzie<sup>2</sup>. Poparcie Polaków dla Baracka Obamy jest obecnie wyższe niż przed wyborami w 2008 roku<sup>3</sup>. Widać więc, że ponowna wygrana spowodowała wzrost akceptacji jego osoby wśród mieszkańców naszego kraju.



Opinie w tej kwestii różnicują przede wszystkim poglądy polityczne badanych. Chociaż Barack Obama częściej niż Mitt Romney uznawany jest za lepszego kandydata na urząd prezydencki niezależnie od deklarowanych poglądów politycznych, jednak kandydat Partii Republikańskiej zdobywa znacząco większe poparcie wśród osób identyfikujących się z prawicą niż wśród osób o centrowych i lewicowych poglądach (zob. tabele aneksowe).

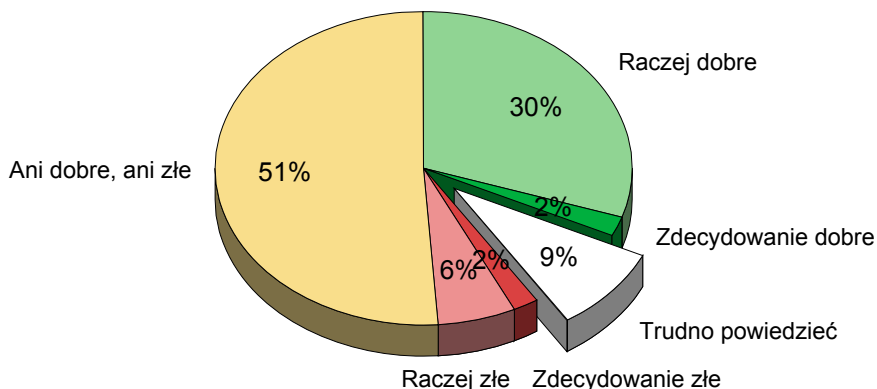
### OCENA STOSUNKÓW POLSKO-AMERYKAŃSKICH

Obecne stosunki polsko-amerykańskie najczęściej odbierane są przez Polaków ambiwalentnie – większość badanych (51%) twierdzi, że są one ani dobre, ani złe. Niespełna jedna trzecia respondentów (32%) ocenia je jako dobre, a nieliczni (8%) jako złe. O braku zdecydowanych poglądów na ten temat świadczą też niewielkie grupy badanych określających wzajemne relacje jako „zdecydowanie dobre” i „zdecydowanie złe” (po 2%).

<sup>2</sup> Por. komunikat CBOS „Kto powinien zostać prezydentem Stanów Zjednoczonych – opinie mieszkańców 21 krajów”, październik 2012 (oprac. M. Feliksiak).

<sup>3</sup> Por. komunikat CBOS „Preferencje Polaków w wyborach w USA”, sierpień 2008 (oprac. M. Wenzel).

RYS. 3. JAK OCENIA PAN(I) OBECNE STOSUNKI POLSKO-AMERYKAŃSKIE?



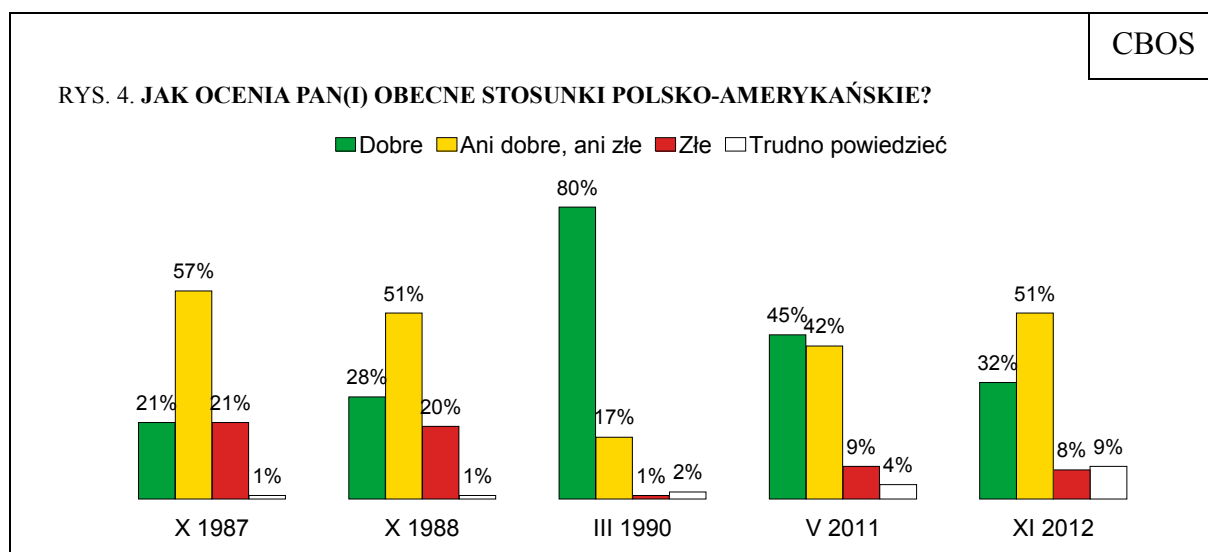
Ocena obecnych stosunków polsko-amerykańskich wiąże się przede wszystkim z deklarowanym przez respondentów poziomem zainteresowania polityką. We wszystkich wyróżnionych grupach dominują oceny ambiwalentne. Przewaga ocen dobrych nad złymi jest największa w grupie badanych deklarujących bardzo duże zainteresowanie polityką, uważnie (szczegółowo) śledzących prawie wszystko, co się dzieje w polityce. Najbardziej krytyczne wobec stosunków polsko-amerykańskich są osoby deklarujące duże zainteresowanie polityką, co przejawia się dość uważnym śledzeniem tego, co się w niej dzieje. Ocena stosunków polsko-amerykańskich wiąże się także z deklarowanymi przez badanych poglądami politycznymi. Najbardziej podzielone opinie obserwujemy wśród osób identyfikujących się z lewicą, choć jednocześnie częściej niż pozostali oceniają oni relacje polsko-amerykańskie jako dobre (zob. tabele aneksowe).

Tabela 2

Jak ocenia Pan(i) obecne stosunki polsko-amerykańskie?	Jak określił(a)by Pan(i) swoje zainteresowanie polityką? Czy jest ono:				
	bardzo duże – uważnie (szczegółowo) śledzę prawie wszystko, co się dzieje w polityce	duże – dość uważnie śledzę to, co się dzieje w polityce	średnie – śledzę jedynie główne wydarzenia	nikłe, niewielkie – często umykają mojej uwadze nawet ważne wydarzenia	żadne – praktycznie mnie to nie interesuje
w procentach					
Dobre	41	37	34	30	20
Ani dobre, ani zle	49	47	54	48	48
Zle	10	14	7	7	8
Trudno powiedziec	0	2	5	15	25

Stosunki polsko-amerykańskie były przedmiotem kilku badań CBOS. Przed 1989 rokiem – podobnie jak obecnie – większość Polaków oceniała relacje pomiędzy Polską

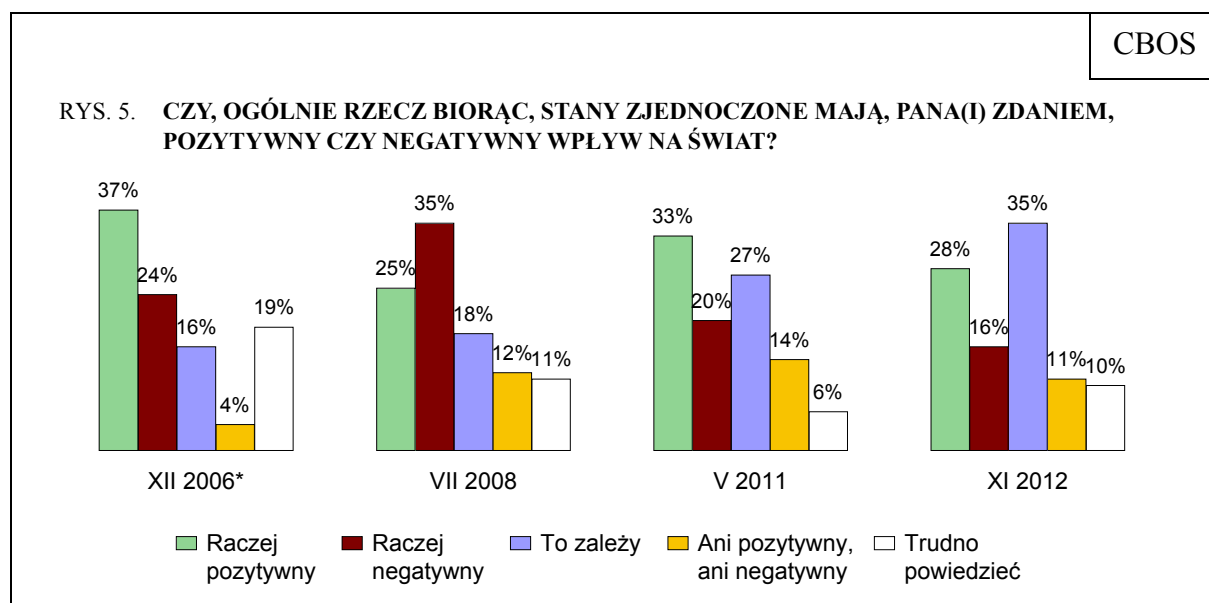
a Stanami Zjednoczonymi jako przeciętne – ani dobre, ani złe. Mimo że PRL był częścią podporządkowanego Związkowi Radzieckiemu bloku politycznego, to u jego schyłku, pod koniec lat osiemdziesiątych, więcej Polaków skłonnych było oceniać stosunki ze światowym mocarstwem, będącym m.in. filarem NATO, jako dobre niż jako złe. Szczególnym momentem w historii Polski, ale również w relacjach międzynarodowych, był okres transformacji ustrojowych w Europie Wschodniej. Znalazło to też swoje odbicie w formułowanej przez polską opinię publiczną ocenie stosunków polsko-amerykańskich. Stany Zjednoczone nie tylko wspierały proces przemian demokratycznych, ale także utrzymywały z naszym krajem ożywione kontakty na najwyższym szczeblu. W lipcu 1989 roku Polskę odwiedził prezydent George H. W. Bush, spotykając się zarówno z przedstawicielami rządu komunistycznego, jak i z przywódcami Solidarności, której kandydaci 4 czerwca 1989 roku odnieśli sukces w pierwszych po Okrągłym Stole wyborach parlamentarnych. Następnie w USA entuzjastycznie przyjęty został przewodniczący Solidarności Lech Wałęsa, który, jako trzeci cudzoziemiec w historii, wygłosił przemówienie do połączonych izb Kongresu. W marcu 1990 roku pierwszą wizytę w USA złożył premier Tadeusz Mazowiecki. W przeprowadzonym wówczas badaniu przytłaczająca większość Polaków (80%) oceniała stosunki między Polską i USA jako dobre, niewielka grupa (17%) miała w tym względzie mieszane odczucia, a jedynie co setny uważał je za złe. Rekordowo pozytywne oceny można wiązać z formalnym przeorientowaniem sojuszy, ale także z nadziejami, jakie Polacy wiązali wówczas ze Stanami Zjednoczonymi. Kolejne lata przynosiły jednak rozczarowania, jak choćby to, że Polacy wciąż muszą się ubiegać o wize wjazdowe do USA. Niewątpliwie pogorszyło to ocenę stosunków pomiędzy oboma krajami. Warto podkreślić, iż obecnie są one niewiele lepsze niż przed transformacją ustrojową w Polsce.



## OPINIE NA TEMAT WPLYWU STANÓW ZJEDNOCZONYCH NA ŚWIAT

Mimo że w polityce i gospodarce światowej wzrasta znaczenie innych krajów, od dwóch dziesięcioleci Stany Zjednoczone wciąż pozostają jedynym supermocarstwem. Przy okazji wyborów prezydenckich ponownie zapytaliśmy Polaków, jak postrzegają rolę Stanów Zjednoczonych w polityce międzynarodowej.

Największa grupa badanych (35%) uważa, że wpływ Stanów Zjednoczonych na świat zależy od sytuacji, dość licznie (11%) wyrażane są też oceny ambiwalentne. Wśród osób, które wyraziły bardziej zdecydowane opinie przeważają jednak oceny pozytywne (28%) nad negatywnymi (16%). Porównując obecne wyniki z uzyskanymi w poprzednich latach, można zauważyć, iż rola Stanów Zjednoczonych postrzegana jest przez Polaków coraz mniej jednoznacznie, jednak w porównaniu z pomiarami z lat 2006–2011 zmalał odsetek osób negatywnie oceniających rolę tego mocarstwa w polityce międzynarodowej.



\* W grudniu 2006 odpowiedzi w kafeterii były bardziej wyostżone tzn. w miejscu odpowiedzi „Raczej pozytywny” i „Raczej negatywny” zamieszczono odpowiedzi „Głównie pozytywny” i „Głównie negatywny”

Opinie respondentów na ten temat zależą przede wszystkim od stopnia zainteresowania polityką. O pozytywnej roli USA przekonane są w zdecydowanej większości osoby bardzo uważnie śledzące wszystko co się dzieje w polityce, natomiast wśród pozostałych badanych oceny są ambiwalentnie. Na opinie w tej kwestii wpływ mają także deklarowane poglądy polityczne badanych. Najwyżej rolę USA oceniają osoby identyfikujące się z prawicą, choć także w tej grupie dominują oceny niejednoznaczne (zob. tabele aneksowe).



Tabela 3

Czy, ogólnie rzecz biorąc, Stany Zjednoczone mają, Pana(i) zdaniem, pozytywny czy negatywny wpływ na świat?	Jak określił(a)by Pan(i) swoje zainteresowanie polityką? Czy jest ono:				
	bardzo duże – uważnie (szczegółowo) śledzę prawie wszystko, co się dzieje w polityce	duże – dość uważnie śledzę to, co się dzieje w polityce	średnie – śledzę jedynie główne wydarzenia	nikłe, niewielkie – często umykają mojej uwadze nawet ważne wydarzenia	żadne – praktycznie mnie to nie interesuje
w procentach					
Raczej pozytywny	63	34	30	22	20
Raczej negatywny	11	9	18	18	14
To zależy	17	39	37	38	26
Ani pozytywny, ani negatywny	8	16	9	10	14
Trudno powiedzieć	0	2	7	11	26



Wybory prezydenckie w USA odbierane są na ogół przez Polaków jako ważne wydarzenie również dla naszego kraju. Powtórna wygrana prezydenta Baracka Obamy spowodowała, że zwiększyła się aprobatą jego osoby wśród polskiej opinii publicznej. Można powiedzieć, iż pozwoliła ona wielu niezdecydowanym uznać jego wyższość nad kontrkandydatem z Partii Republikańskiej.

Wyniki badania przeprowadzonego w listopadzie br. pokazują, że zarówno w ocenach stosunków polsko-amerykańskich, jak i wpływu Stanów Zjednoczonych na świat, rośnie rozczarowanie polskiej opinii publicznej tym największym politycznym i militarnym sojusznikiem Polski.

Opracowała  
Barbara BADORA